

W ciągu 2 tygodni cztery państwa afrykańskie — Republika Czadu, Niger, Mali i Kongo-Brazzaville zerwały stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Poprzednio uczyniła to Uganda, usuwając w trybie natychmiastowym licznych doradców wojskowych i technicznych. Proces ten objął więc państwa, stanowiące południowe zaplecze krajów arabskich. Państwa te, szczególnie Algieria i Libia, od dawna wywierały w tym kierunku nacisk polityczny na swych południowych sąsiadów. Wysiłki te stały się bardziej skuteczne po ostatniej sesji ONZ, która m. in. głosami państw afrykańskich w zdecydowany sposób potępiła agresywną politykę Izraela, dostrzegając wyraźniej odgrywaną przez niego rolę bazy wyjściowej sił imperialistycznych, zarówno na Bliskim Wschodzie, jak i na całym kontynencie. Izrael stracił więc nie tylko powiązania dyplomatyczne i polityczne w tych krajach, ale, co się podkreśla, w prasie państw arabskich, „ważne punkty obserwacyjne”.

Zerwanie stosunków z Izraelem przez wspomniane państwa wpływa jednocześnie na ich postępującą integrację polityczną i gospodarczą z krajami Afryki Północnej, z którymi np. Mali, Republika Czadu i Nigru sąsiadują poprzez terytoria saharijskie. Wśród obserwatorów podkreśla się, że kraje naftowe, a więc Libia i Algieria, w tych warunkach będą skłonne do udzielania swym południowym sąsiadom pomocy kredytowej i finansowej.

Przykładem takiej pomocy jest liczny milionów dolarów kredyt na rozwój gospodarczy Republiki Czadu, udzielony przez Libię.

Umacnianie stosunków między krajami arabskimi północnego wybrzeża Afryki i krajami murzyńskimi, stanowi jednocześnie ważny element przełamania różnic układowych w toku rozwoju historycznego. Opinia afrykańska i arabska uważa to za wielkie doniesienie, jak naturalna śmierć idej nawiązania dialogu z Republiką Południowej Afryki, którą to ideę hamowały swego czasu niektóre państwa afrykańskie.

T. J.

Szansa dla pracowitych

Nowy system stypendialny

Z początkiem semestru letniego, od 1 marca br. wchodzi w życie nowy system pomocy materialnej dla studentów. Zwiększa on w poważnym stopniu liczbę studentów, uprawnionych do otrzymywania pomocy finansowej państwa — do 70 proc. ich ogółu, podnosi wysokość stypendiów, uzależnia w większym niż dotychczas stopniu rozdział stypendiów od opinii grupy studenckiej. Najważniejszą jednak jego zaletą jest bardzo wyraźne powiązanie wysokości stypendiów z wynikami w nauce.

Nowy system stypendialny obejmie studentów, z tych rodzin, których dochód na 1 osobę nie przekracza 1200 zł. Wy sokość podstawowego stypendium, nazywanego socjalnym, uzależniona zostanie od wysokości dochodów rodziny i wa hać się będzie od 400 zł do 1200 zł. Najwyższe stypendium socjalne — 1200 zł — wypła cane będzie studentom, pocho dzącym z rodzin najbardziej uboższych, w których na 1 osobę przypada mniej niż 600 zł. Z szacunkowych obliczeń wynika, że stypendium tej wysoko ści otrzymywać będzie 34 tys. studentów.

Ze stypendium socjalnego studenci opłacają będą miejsce w domu akademickim — 120 zł miesięcznie oraz wyżywienie w stołówce (całodzienny koszt — 22 zł).

Studenci będą mogli również pobierać stypendia fundowane — w tym przypadku nie mogą korzystać z państwow. Zakłady stołeczne i wojewódzkie wypłacać będą stypendia w wysokości 800 zł miesięcznie, a pozostałe — 1200 złotych.

Stypendium socjalne — zarówno państwowe, jak i fundowane — stanowi tzw. stałą część pomocy materialnej. Ruchomą częścią będą comiesięczne premie za dobre wyniki w nauce, a ich wysokość uzależniona zostanie od ocen i wa hać się będzie od 200 zł do 1000 zł. Premiami objęci zostaną wszyscy studenci, osiągający średnią ocenę powyżej 3,6. W ten sposób student, otrzymujący stypendium so-

cialne w wysokości 1200 zł i jedno cześnie osiągający bardzo dobre wyniki w nauce, będzie mógł otrzymywać miesięcznie 2200 zł.

Studenci, którzy dobrze uczą się (przeciętna ocena przekracza 4,0), a nie mają uprawnień do pomocy materialnej — otrzymywać będą nagrody okresowe. Semestralna nagroda wynosząca będzie od 1000 zł do 1500 zł. Według szacunkowych obliczeń — nagrody te otrzymywać będzie około 8500 studentów.

Studenci, którzy skończą studia w terminie i złożą końcowe egzaminy z wyróżnieniem, otrzymy wają będą nagrodę w wysokości 3000 zł.

Ponadto materialna pomoc państwa, udzielana będzie studentom w formie zasiłków losowych, zasiłków rzeczowych oraz pożyczek zdrowotnych dla tych studentów, którzy ukończą studia, ale nie obronili jeszcze pracy dyplomowej i w związku z tym pozostaną na uczelni. (PAP)

Nasze zdrowie — w naszych rękach

Rośnie Fundusz Ochrony Zdrowia

Z dniem 1 stycznia w miejsce Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów powołano Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Powstał Wojewódzki Komitet NFOZ, działający dwa jego biura: wojewódzkie i miejskie, organizowane są komitety gminne.

Choć akcja organizacyjna NFOZ nie jest jeszcze ukończona, na jego konto napływają już pierwsze deklaracje, a nawet fundusze. Załoga Fabryki Mebli w Wolsztynie zadeklarowała chęć wpłacania na

Dokończenie ze str. 1

i starań naszej organizacji partyjnej.

Jerzy Kasprzak i sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Domaszewicach, woj. opolskie powiedział, że jednym z podstawowych kierunków działalności ideowo-wychowawczej i propagandowej będzie dążenie do szybkiego wzrostu, produkcji rolnej na terenie gminy. Wykonanie zwiększonych zadań gospodarczych może zostać osiągnięte m. in. poprzez doskonalenie pracy instytucji obsługujących rolnictwo.

Ryszard Stankiewicz — dyrektor Łukowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego powiedział, że wyniki pracowników budownictwa Ziemi Lubelskiej wskazują, iż w ostatnich 2 latach w tym dziale gospodarki narodowej nastąpiła wyraźna poprawa.

Sprawy wzrostu produkcji rolnej, widziane z perspektywy gminy, były tematem wystąpienia Andrzeja Musielskiego — naczelnika gminy w pow. Jelenia Góra.

I sekretarz KZ PZPR przy WSK Mielec — Stefan Kucharski stwierdził, że decyzje o utrzymaniu i rozwijaniu produkcji lotniczej stworzyły jego zakładowi nowe szanse i możliwości.

Kolejny dyskutant — Ryszard Romaniewicz I sekretarz KP PZPR w Głogowie powiedział, że w tym roku — a więc na rok przed terminem — hutnicy głogowscy zamierzają doprowadzić swój zakład do pełnej mocy produkcyjnej — o wysokości 80 tys. ton między elektrolitycznej rocznie.

Dyrektor Stoczni im. Komuny Paryskiej — Roman Rogacz, mówiąc o pracy tego zakładu przypomniał, że wraz ze wzrostem produkcji, unowocześnianiem konstrukcji i technologii budowanych statków, stocznia zyskuje sobie coraz lepszą markę u jej odbiorców.

Problemom rozwoju produkcji i materiałów budowlanych poświęcił m. in. swe wystąpienie Marian Stochmal, przewodniczący PPRN w Kielcach.

Kolejny dyskutant Stanisław Wójcik — I sekretarz KP PZPR w Pyrzycach powiedział, że jego organizacja powiatowa stawia sobie za cel osiągnięcie założen planu 5-letniego w produkcji rolnej na rok przed terminem.

Gen. dyw. Zbigniew Nowak — główny inspektor planowania i techniki, z-ca szefa sztabu generalnego WP, wskazał, że w społeczno-ekonomicznej działalności wojska, najważniejszym celem jest obecnie maksymalnie oszczędne i racjonalne wykorzystywanie po wierzonych mu środków.

Sprawom inwestycji poświęcił m. in. swe wystąpienie Zygmunt Machowski — I sekretarz KM PZPR w Toruniu. Jerzy Olszewski — minister przemysłu chemicznego podkreślił, że ten przemysł — zdając sobie sprawę z ogromnych potrzeb całej gospodarki — przyjął na siebie w 1973 r. zadania bardzo trudne i napięte. Dostawy na rynek mają osiągnąć wartość 49 miliardów złotych i wzrosnąć prawie o 19 proc. w stosunku do wykonania zadań ubiegłorocznych.

Problemom rolnictwa poświęcił swe wystąpienie Jerzy Matecki dyr. kombinatu PGR Żydowo, woj. poznańskie. Mówiąc o produkcji zwierzęcej stwierdził on, że o jej tempie i rozwoju decyduje przede wszystkim właściwe zabezpieczenie potrzeb paszowych.

Jako ostatni zabrał głos w dyskusji Andrzej Smoliński — sekretarz KP PZPR w Ostródzie. Omawiając sprawy, związane z porządkowaniem gospodarki w powiecie, podkreślił on, że wymaga to wielu decyzji kadrowych. Zmiany w tym zakresie zmierzają do obsadzenia ważnych stanowisk ludźmi odpowiedzialnymi.

☆

Okres, jaki upłynął od VI Zjazdu partii, potwierdził całkowicie słuszność i doniosłość podjętych wówczas decyzji politycznych — podkreślił J. Szydłak. W trakcie dotychczasowej realizacji postanowień Zjazdu osiągnięliśmy korzystny bilans we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

Szczególne znaczenie przywiązujemy do postaw klasy robotniczej. Klasa robotnicza ponosi szeroki program naszej partii — mówił dalej J. Szydłak. Jest naszym obowiązkiem te wież wzajemnego zrozumienia i zaufania między partią i klasą robotniczą nieustannie wzmacniać i zacieśniać.

W całym powojennym okresie z zaangażowaniem i poczuciem odpowiedzialności współuczestniczywa w realizacji programu naszej partii i utrwaleniu władzy ludowej wieś polska.

Wzrost roli inteligencji nie prze ciwstawia jej bynajmniej klasie robotniczej. Wręcz przeciwnie. Wiekście znaczenie inteligencji — to jej większe obowiązki wobec narodu, a klasy robotniczej w szczególności, oświadczył mówca.

Mówiąc o roli wiedzy historycznej i poważnych osiągnięciach naukowych i dydaktycznych naszych historyków, mówca stwierdził, że — zwłaszcza na marginesach nauki historycznej, w publikacjach i opracowaniach popularnych — zdarzają się próby tendencyjne i fałszywej interpretacji doświadczeń przeszłości w imię obcych nam ideowo wzorców i treści. Zdarzają się również próby jawnej rehabilitacji politycznej to li polskiej burżuazji oraz jej wstecznych orientacji i tendencji w najnowszych dziełach Polski. Partia nasza prawdy o przeszłości się nie lekka. Oniawiamy się za szerokim, pełnym, przenikającym duma z narodowych osiągnięć, oświeceniem dzieł naszej ojczyzny.

Stwierdzając dalej, że w r. 1972 środki masowego przekazu lepiej i skuteczniej pełniły swą doniosłą rolę polityczną i mówiąc o postępie jaki dokonał się ostatnio w pracy „Trybuny Ludu” — mówca wskazał, że organ Komitetu Centralnego powinien zwłaszcza doskonalić publicystykę oraz powiększać bogactwo i różnorodność tematyki ideologicznej. Radio i TV — jako podstawowe środki masowego kształtowania opinii publicznej muszą odważnie poszukiwać nowych i oryginalnych kształtów dla treści społecznych i politycznych, wzbogacać sposoby ideologicznego oddziaływania na różnicowane grupy swoich odbiorców, kształtować normy, obyczaje i gusty kulturalne, godne człowieka socjalizmu.

Mówiąc o zadaniach dziennikarzy — J. Szydłak stwierdził, że ich rolą jest upowszechnianie wszystkiego co nowe i postępowe w naszym życiu oraz krytyka wszystkiego co hamuje rozwój Polski, co osłabia tempo jej marszu naprzód.

Poświęcając dalej wiele uwagi sprawom kultury, przypominał osiągnięcia w wielu jej dziedzinach, J. Szydłak powiedział, że rozmiary przeobrażeń socjalistycznego naszego kraju, a także wzrost autorytetu naszej ojczyzny w świecie, nie znajdują jeszcze należytego odzwierciedlenia w dziełach literatury, filmu, plastyki i innych dziedzin sztuki. Niedostateczne miejsce w nich zajmuje człowiek pracy i sama praca.

Najsukcesowniej formą przeciwdziałania infiltracji świadomości społecznej przez naszych przeciwników — stwierdził dalej mówca — jest mobilizacja ludzi pracy wokół za-

dań planu społeczno-gospodarczego na rok 1973 i wokół programu ideowo-wychowawczej działalności partii.

Wzrost kontaktów międzynarodowych sprawia — mówił dalej J. Szydłak, że powinniśmy zwrócić większą uwagę na przygotowanie społeczeństwa do szerokiego rozwoju turystyki zagranicznej, w której widzimy ważny instrument wychowania w duchu poszanowania innych narodów, w duchu internacjonalizmu.

Kończąc mówca podkreślił, że przystępując do realizacji ambitnych zadań planu na rok 1973 powinniśmy w pełni docenić fakt, że w świadomości społecznej wciąż jeszcze tkwią wielkie rezerwy przyspieszenia naszego marszu naprzód. (PAP)

Odpowiedź na apel

Dokończenie ze str. 1

kiwane wyroby wikliniarskie oraz meble wartości 2 mln złotych.

We Wronkowskiej Fabryce Wyrobów Blaszanych obrabowywała nad planem ekonomiczno-technicznym na rok 1973 Konferencja Samorządu Robotniczego. W odpowiedzi na List Sekretariatu KC i Prezydium Rządu KSR podjęła uchwałę o dodatkowej w tym roku produkcji kuchenek gazowych na eksport do ZSRR. wartości 4 mln zł.

Produkcja tej fabryki wzrosła w br. (w porównaniu do roku 1972) o 75 tys. kuchenek gazowych. Na eksport WFWB wyprodukuje 150 tys. kuchenek a na rynek krajowy 39 tysięcy. W tym roku po raz pierwszy gospodynie domowe otrzymają kuchenki gazowe ze specjalnym zapalaczem. Nie potrzebne więc będą zapalaki.

Oprócz tego w III kwartale 1973 r. fabryka wykona kuchenki wyposażone w różną i opiekacze. Dostarczy także w tym roku kuchenki o obudowie drewnopodobnej na kalkomanii z NRF oraz emaliowane w różnych pastelowych kolorach. Zaopatrzone także będą w termometr bimetaliczny i przystosowane do spalania gazu ziemnego.

Na podkreślenie zasługuje dobre tempo produkcji od początku br. Pierwsze wagony z kuchenkami wysłane zostały na eksport do Kijowa 2 stycznia.

Wcześniej, z terenu naszego województwa dodatkową produkcję zadeklarowały: Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, mająca dostarczyć poza planem 6500 snopowiązalek, 20 sieczkarń polowych oraz 55 kombajnów i samobieżnych do zbioru zielonek łącznej wartości 57 milionów złotych; Zakłady Sprzętu Mechanicznego w Ostrowie Wielkopolskim, które wyprodukują dodatkowo chłodnicę do samochodów wartości 5 mln zł. oraz Lubuskie Zakłady Okrętowe w Trzcińcu, zobowiązując się dodatkowo wyprodukować drzwi okrętowych za sumę miliona złotych. (k-mip)

Niebo nad Wietnamem

Dokończenie ze str. 1

lujące pokój siły, aby zaktywizowały swe działania w celu jak najszybszego doprowadzenia do podpisania porozumienia pokojowego.

Senat amerykańskiego stanu Massachusetts uchwalił ołbrzymią większością głosów rezolucję potępiającą bombardowania terytorium DRW i wzywającą Kongres USA, aby zażądał od administracji całkowitego wycofania wszystkich amerykańskich wojsk z Południowo-Wschodniej Azji.

Brityjska Partia Pracy oświadczyła, że wyśle specjalną delegację do Wietnamu, której zadaniem będzie „poszukiwanie faktów i możliwości pojednania pokojowego walczących stron”.

☆

Jak podała agencja VNA, obrota przeciwlotnicza DRW zestrzeliła w poniedziałek nad prowincją Thanh Hoa amerykański bombowiec strategiczny „B-52” oraz samolot wywiadowczy bez pilota. Tym samym ogólna liczba zestrzeleń nad DRW maszyn wzrosła do 169. Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW, potępiając ostatecznie bombardowania i żądając położenia ich kresu, stwierdza jednocześnie, że Stany Zjednoczone, nadal grożą Wietnamowi Północnemu wznowieniem masowych bombardowań całego terytorium kraju aby zmusić naród wietnamski

Przy ul. Lutyckiej w Poznaniu powstaje duży zespół szpitali. Jeden z obiektów — szpital ogólny — jest już częściowo czynny. Dla zapewnienia temu kompleksowi dostatecznej liczby średniego personelu, postanowiono wybudować tu także dom pielęgniarzek. Rozpoczęcie budowy nastąpi w tym roku.

Pierwotnie dom pielęgniarzek miał posiadać 200 miejsc. Potrzeby jednak w tym zakresie są znacząco większe i dlatego zdecydowano się na zwiększenie liczby miejsc do 340. Nie będzie to jednak miało wpływu na obniżenie standardu wewnątrz budynku.

W 11-kondygnacyjnym gmachu, 10 pięter przeznaczony się na 1- i 2-osobowe pokoje, a parter na pomieszczenia socjalne, jak np. świetlicę i pokoje przyjeź.

Dokumentacja, której głównymi autorami są: mgr inż. arch. Henryk Marcinkowski i mgr inż. arch. Piotr Namysł z „Miastoprojektu”, gotowa będzie na przełomie lutego i marca br.

Wykonawcą prac — jak i całego zespołu szpitali — będzie załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3. Inwestorem obiektu jest Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania. (a)

F. Kaim z wizytą

w Czechosłowacji

9 bm., udał się do Pragi wicepremier Franciszek Kaim. Celem wizyty jest omówienie z zastępcą przewodniczącego rządu CSRS, przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania — Václavem Hulą, całostaltu zagadnień dotyczących współpracy przemysłowej, naukowo-technicznej i wymiany handlowej. (PAP)

Zadania ZMS

na uczelniach

W klubie studenckim „Wawrzyn” w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie aktyw studenckiego ZMS poznańskich uczelni, podczas którego omówiono dorobek ZMS-owców w środowisku akademickim oraz wytyczono zadania przed V Zjazdem ZMS, wynikające z rez. VII Plenum KC PZPR. Do głównych obowiązków członków Związku — studentów należy podnoszenie wyników w nauce oraz prezentowanie aktywnej, zaangażowanej społecznie postawy.

Podczas spotkania 5 studentów, wyróżniających się w nauce i pracy społecznej, udekorowano brązowymi odznaczeniami im. Janka Krasińskiego. (mb)

HUMOR I SATYRA



— Codziennie jej mówię: Elwiro nie jedz tyle.

WIELKI KONKURS SPOŁECZNEGO CZYNU

Omówienie Apelu WK FJN w Poznaniu

Od przeszło dwóch lat, od przemian grudniowych, zwiększamy wysiłki dla przyspieszenia tempa rozwoju kraju. Zmierzamy do wytkniętego celu poprzez zwiększenie produkcji dóbr materialnych zarówno dla potrzeb codziennych, jak i dla wyprzedzenia potrzeb nakreślonych długofalowym programem intensywnego rozwoju gospodarczego.

Wszakże nasze życie staje się i przyjemniejsze może być nie tylko dzięki zaspokojeniu społecznych potrzeb zwiększoną produkcją wszelkich dóbr. Nie chodzi też wyłącznie o zaspokojenie zwiększonego popytu na środki żywności. Nie tylko te czynniki wskazują na pracowitość i kulturę społeczeństwa.

W znacznym stopniu (sami oceniamy to bardzo często, bywając służbowo czy turystycznie w różnych krajach) zamożność narodów ocenia się również na podstawie wyglądu miast, osiedli, wsi i jakości szos, dróg i ulic, estetyki rejonów zamieszkania itp. elementów.

Tę prawdę i u nas docenia się od wielu lat. Dowód na to stanowią liczne przedsięwzięcia władz terenowych i inicjatywy społeczne, zmierzające właśnie do nadania należytego wyglądu naszym miastom, miasteczkom, wsiom i osiedlom mieszkaniowym.

Także u nas w Poznaniu i województwie poznańskim uczyniono w okresie kilku ostatnich lat bardzo wiele dla poprawy estetyki miast i naszego najbliższego otoczenia. Inicjowane niemal co roku kampanie czynów społecznych, niezależnie pod jakimi hasłami je realizowano dawały wspaniałe efekty. Na łamach „Głosu” podkreślaliśmy to wielokrotnie. Także w odniesieniu do tych akcji, które — wespół z władzami województwa —

wódkami czy poznańskimi — inicjowała nasza redakcja (np. w 1972 r. — „Poznań wzorem ładu”).

O potrzebach w zakresie porządku, czystości i estetyki, a zarazem o szerokiach możliwościach likwidacji wielu jeszcze w tej dziedzinie zaniedbań przypominał Apel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu uchwalony na plenarnym posiedzeniu 18 grudnia ubieg-

Sobie i Ojczyźnie

tego roku, na łamach „Głosu” opublikowany następnego dnia. Apel ten — podkreślając dotychczasowe wysiłki i ofiarność, a zarazem zaangażowanie społeczeństwa Wielkopolski w realizację zadań nakreślonych przez VII i VIII Plenum KC PZPR oraz przez VI Zjazd partii — uwypukla potrzebę wielokrotnego społecznego działania dla ulepszenia zamieszkiwanych przez nas wsi, osiedli, miasteczek i miast. Zwiększenie zaś zakresu czynów społecznych wykonywanych z myślą o poprawie estetyki naszego otoczenia służyć ma ogłoszony poprzez Apel konkurs pod hasłem: „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, ludowej Ojczyźnie”.

WK FJN skierował swój apel do wszystkich mieszkańców Wielkopolski: robotników, pracowników PGR-ów, organizacji społecznych zawodowych i młodzieżowych, spółdzielni produkcyjnych i rolników indywidualnych, do rzemieślników, komitetów bloków domowych i osiedlowych, kół gospodyń wiejskich, młodzieży szkolnej i związków sportowych.

Zakłada się bowiem, że wszystkie środowiska — każde we własnym zakresie — zdolne są wykazać co mogą uczynić dla poprawy porządku, czystości i estetyki zakładów pracy, gospodarstw rolnych, szkół, boisk sportowych, parków miejskich, ulic, otoczenia budynków mieszkalnych, słowem wszelkiego, co zadbane być powinno, a dzięki inicjatywie i pracy szerokiego ogółu — ładne będzie.

Wielkopoleanie już wielokrotnie udowodniali, że na tego rodzaju apele odpowiadają konkretnie, rzeczowo, dokumentując na wielu odcinkach, w różnych dziedzinach swe zaangażowanie do porządku i czystości. Organizatorzy obecnego konkursu oczekują przede wszystkim, że i tym razem społeczeństwo Poznania i województwa okaże zrozumienie dla sprawy.

Już za kilka tygodni będzie wiadomo jakiego rodzaju prace zadeklarowano w poszczególnych powiatach, w samym Poznaniu. Konkurs trwa dwa lata i praca tego okresu oraz jej efekty będą rozliczane przy podejmowaniu decyzji o nagrodach.

Co może być przedmiotem udziału w konkursie ogłoszonym poprzez Apel WK FJN, jakie wyróżnienia spotkają zwycięzców — te szczegóły przedstawimy w kolejnych publikacjach. Dzisiaj odnotowujemy, że współorganizatorem konkursu są także publikatory, w tym i redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”. Odnotowywać i wskazywać przede wszystkim na naszych łamach najbardziej pożyteczne inicjatywy, najlepiej organizowane i realizowane czyny społeczne, zgodne z wytycznymi Apelu i regulaminem konkursu pod hasłem „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, ludowej Ojczyźnie”.

„Głos” dociera zbyt późno

DO REDAKTORA GŁOSU

Korzystając z zachęty redakcji do omawiania różnych spraw dotyczących „Głosu”, pozwalam sobie zapytać się, czy jest w porządku, gdy otrzymuję prenumerowany „Głos” o godz. 15 lub 15.30, a nawet egzemplarze z 2 lub 3 dni raz, także o tym samym czasie.

Jestem w podeszłym wieku, nie wychodzę z domu, zapew-

niając sobie „Głos” przez abonament a mieszkam zaledwie 50 kroków od głównej poczty. Gdy rejonowa doręczycielka miała zastępstwo, zastępczyni dostarczała „Głos” już o godz. 11. Gdy grzecznie rejonowej o tym nadmieniałam, następnego dnia w ogóle „Głosu” nie otrzymałam. Czyżby przez złośliwość?

W omawianej sprawie zwróciłam się 13 listopada ubr. listem poleconym do „Ruchu”. Na dowód załączam odcinek pocztowy. Dotychczas nie mam odpowiedzi.

Mam nadzieję, że kompetentne czynniki uczynią wszystko, by „Głos” docierał do mnie regularnie. Otrzymywanie ma-kulatury nie zachęca do prenumeraty.

Jadwiga Czachowska
Poznań,
ul. Marcinkowskiego 11/17a

Red.: Wierzymy, że autorka po wyższym liście otrzyma należne jej wyjaśnienie z Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji. (Zresztą — podobnych sygnałów o późnym dostarczaniu „Głosu” otrzymujemy wiecej). A ponadto — choć nasza Czytelniczka nie powinna adresować swej pisemnej skargi do „Ruchu” — dziwić się należy, iż przez wiele tygodni nie otrzymała od tego przedsiębiorstwa odpowiedzi. (—)

Sylwetki sceny i estrady

Zegarmistrz światła...

my z Tadeuszem Woźniakiem rozmowę, zaczynając ją przypomnieniem — nagrodzonej przez Ministra Kultury i Sztuki na festiwalu Opole 72 — piosenki „Zegarmistrz światła”.

— Często jest pan pytany, jak należy rozumieć tekst tej piosenki?

— Wydaje mi się, że słuchacz powinien znaleźć własną interpretację tekstu i melodii — taką, jaka odpowiadałaby mu najbardziej. Rozbieżność wiersza na „czynnik pierwsze”, bo za taki uważam „Zegarmistrza światła”, zgodnie z przysłowiem „co autor chciał powiedzieć” — jest bezcelowe. Każde przecięcie ze słów, zależnie od kontekstu, może mieć wiele różnych znaczeń i niuansów.

— Czy śpiewa pan tylko ballady?

— Jeżeli ktoś się bardzo uprzą, może większość moich piosenek nazwać balladami. Jest to jednak określenie nie-

Nowy podział administracji terenowej na wsi, jak dotąd, słabo uwypuklił tak ważną sprawę, jaką jest przyszła „kultura gminna”. Poczyniono już wstępne kroki w reorganizacji szkolnictwa, jak lokalizację szkół gminnych, wytypowano ludzi na stanowiska dyrektorów tych szkół itp. Zakłada się, że ogniskami przyszłej „kultury gminnej” będą głównie szkoły, jak to było dotąd w wielu środowiskach. A jednak problem kultury istnieje sam dla siebie w szerokim pojęciu i powinny się nim zająć przede wszystkim instytucje kulturalne: biblioteki, kluby, działające na wsi zespoły amatorskie itd. Tym sprawom powinny poświęcić więcej uwagi przyszłe władze terenowe.

Do tego czasu opiekę nad kulturą w powiecie sprawowały różne instancje: referaty przy wydziałach oświaty i kultury, powiatowe poradnie, biblioteki powiatowe, gdy chodzi o czytelnictwo. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki, GS itp. Opieka ta miała różne formy i charakter. I co tu ukrywać, nie zawsze stała na poziomie, bardziej troszczyć się o „dane statystyczne” niż o konkretne efekty. Niewiele czasu i pieniędzy na ten cel posiadały dotychczasowe rady gromadzkie.

W tej chwili problem kultury na wsi, jej krzewienie i podnoszenie na coraz wyższy poziom, pozornie wydaje się jasny: stanie się sprawą również pilną i wymagającą koordynacji na szczeblu gminy. I nie tylko „urzędowej” koordynacji! Konieczna będzie także synchronizacja wszelkich czynności na odcinku k-o w gminach, skoro stanowią one ma-

Po utworzeniu gmin

Szanse kultury

ją w określonym terenie samodzielne jednostki administracyjne. I to o szeroko zakrojonej działalności.

Powiatowe instytucje k-o pozostaną nadal i nie tracą swej roli nadrzędnej. Jeśli jednak sprawy kultury na wsi mają się znaleźć w orbicie zadań rad gminnych, staje się oczywiste, że ich działalność na tym polu opierać się musi na znajomości terenu, jego aktualnych potrzeb. Nowym władzom powinno być wiadome: jakie w tej chwili w gminie działają instytucje k-o, jak ta działalność wygląda z bliska — jakimi może się wykazać efektami. Dalej, w jakich warunkach te instytucje pracują i jak przedstawia się ich obsada personalna, jakie są jej kwalifikacje itp.

Nadrzędna rola powiatowych instytucji k-o nie może się sprowadzać do wydawania dyktawek i sporadycznej pomocy. Ich kontakt z gminą musi być ścisły, a więc teoretyczno-praktyczny.

Niewątpliwie główna rola w sprawach kultury przypadnie gminnym komisjom oświaty i kultury. I to w znacznie większym zakresie niż to było dotychczas.

Wynika stąd zrozumiała potrzeba i konieczność właściwego doboru osób z grona radnych i spoza rady. Dobór osób znających się na kulturze i świadomych jej znaczenia w środowisku. Słowem, chodzi o ludzi aktywnych.

Poza tym jest rzeczą nieodzowną by referenci kultury w urzędach gmin byli przygotowani dobrze do pracy na swoim odcinku.

Nikt tego nie ukrywa, że na wsi istnieją jeszcze zaniedbania na polu kultury. Czytelnictwo nie osiągnęło oczekiwanych efektów. Niektóre biblioteki pracują w złych warunkach. W klubach też różnie się dzieje. Ruch amatorski jakby osłabł. LZS-y ograniczają się najczęściej do kopania piłki, z pominięciem innych dyscyplin sportowych.

Nowe władze gminne powinny też zwrócić większą uwagę na szkolenie rolników. Nie wszędzie jeszcze zyskało sobie ono popularność. Kluby powinny częściej zapraszać prelegentów z różnych dziedzin wiedzy i nauki. Wiele środowisk wiejskich, mimo wcale nieźłych warunków, nie oglądało dotąd teatru z prawdziwego zdarzenia, nie uczestniczyło w koncertach.

Niemal jest więc do zrobienia w „kulturze” na wsi. Należy żywić nadzieję, że w nowych warunkach da się wprowadzić na wieś nowe wartości kulturalne. Także w stosunkach międzyludzkich.

Ekonomicznemu rozwojowi wsi powinien towarzyszyć w tym samym stopniu rozwój kultury. Szanse są, chodzi o to, by ich nie zaniedbać.

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

Podhalański folklor w MPiK



Na zdjęciu — Maciej Ćwierzyk przy pracy. Fot. — K. Przychodźki

Na kilkanaście przedsięwziętych dni jedna z wityn poznańskiego Klubu MPiK przeniosła w gwar i ruch wielkomiejskiej ulicy fragment wiejskiego pejzażu. Przechodniów, nawet tych, którzy spieszyli obejrzeć zupełnie inne ekspozycje skle-

powe, zatrzymywali kolorowi, zadumani święci — tacy sami, jakich bardzo już rzadko zresztą ujrzeć można w przydrożnych, pobielanych kapliczkach, równie hojnie barwanymi wystrojenymi babami z masłami, Adam i Ewa w rajach, dziad i baba...

Wielu ciekawych wchodziło do wnętrza Klubu z pytaniem: „czy to można kupić?”. Można było, więc figurki — jedna po drugiej — znikły z okna wystawowego.

My zapytaliśmy o autora prac, budzących tak duże zainteresowanie. Okazało się, że ten twórca ludowy to nie — jak zwykło nam się kojarzyć — przedstawiciel starszego pokolenia, które dziś przede wszystkim chroni od zapomnienia folklor, we wszelkich jego formach i przejawach. Maciej Ćwierzyk — od czterech dopiero lat poznaniak, przedtem zaś mieszkaniec Podkarpacia — jest człowiekiem młodym, któremu w pamięci, bardzo jeszcze wyraźnie pozostały dziecięce lata, spędzone w Myślenicach i uczniowskie — w Jordanowie, gdzie uczęszczał do liceum ogólnokształcącego.

Tam właśnie zaczęły się kształtować jego zainteresowania sztuką ludową, tam podjął pierwsze próby rzeźb. W dużej mierze zawdzięcza to, oplecie i inspiracji nauczyciela, prowadzącego kółko plastyczne — Bronisławowi Pawlikowskiemu, który zresztą sam ukończył słynną zakopiańską szkołę Kenara.

Rodzinne sprawy ściągnęły podhalańskiego twórcę do Poznania. Niszczył jednak swych zamiarów: przed rokiem podjął sztukę rzeźbiarską od nowa i już bardziej „na serio”. Porozumiał się m. in. z przedstawicielami Wydziału Kultury Prezydium WRN (który właśnie był organizatorem tej mini-ekspozycji w MPiK-u), a także z poznańskim Muzeum Etnograficznym. Te ostatnie kontakty miały mu ułatwić zamiar zabrania się do folkloru Wielkopolski i artystycznego przetworzenia go we własnych rzeźbach.

Klub MPiK zamierza w okresie letnim zorganizować większą wystawę prac Ćwierzyka — tym razem już w jednej z sal. Być może wtedy znajdzie się już wśród prac tego artysty — również element związany z ludowym kolorytem Wielkopolski. (wch)

tynuował współpracę z tym zespołem?

— Od dość dawna myślałem o tym, żeby współpracować z chórem, który spełniałby równorzędną rolę w piosenkach. Udało mi się to zrealizować po dłuższej współpracy z Ali-Babkami, właśnie w piosenkach, o której mówiliśmy na wstępie. Przygotowuję obecnie nowe piosenki, myślę, że zaśpiewamy je razem. Nie zamierzam jednak zawęzić swojej działalności do tego rodzaju kompozycji i będę nadal śpiewał piosenki kameralną, w której wiódącym instrumentem w aranżacji byłaby gitara klasyczna.

— Często gościł pan w naszym mieście. Czemu to przypisuje?

— W stolicy Wielkopolski znalazłem dwie bardzo istotne dla piosenkarza rzeczy — świętego mecenasa w poznańskiej „Estradzie” i znakomitą publiczność, dla której śpiewałem już ponad 50 raz

Rozmawiał: RYSZARD BIALIK



TADEUSZ WOŹNIAK: „W stolicy Wielkopolski znalazłem dwie bardzo istotne dla piosenkarza rzeczy”...

Fot. — CAF

Narzekać wiesz do nikąd

Może bym i nie zabrał głosu w tej dyskusji, gdyby nie sprowokowała mnie do tego wypowiedź Romana Sibrechta z Poznania zatytułowana „Sama dyskusja — to mało”, opublikowana w „Głosie Wielkopolskim” z 6 stycznia 1973 roku. Nie za mierzalem dyskutować nie dlatego, że uważam dyskusję za bezprzedmiotową, czy bezcelową. Nie chciałem po prostu w obawie przed chwytaniem za pióro, co przychodzi mi zawsze z dużymi oporami, a po trosze dlatego, że Ameryki pewnie nie odkryję.

Dobrze się jednak stało, że redakcja taką dyskusję zainicjowała. Moim zdaniem tematem tej dyskusji i jej hasło wywoławcze pasują jak ulał do tych programowych Komitetu Centralnego PZPR, uchwalonych na niedawnym VII Plenum KC w całości poświęconym sprawom młodzieży. Co najmniej zaś tezy te powinny być czymś w rodzaju kierunkowskazu w dalszej dyskusji. Nie chciałem się tutaj wyrażać, ani nikogo ustawiać, bo do tego powołani są inni, którzy na pewno zrobią to lepiej niż ja, ale nie mogę się powstrzymać od wtrącenia do dyskusji swoich trzech groszy i od polemiki z Romanem Sibrechtem.

Z mieszanymi uczuciami czytałem jego wypowiedź. Współczuję szczerze autorowi z powodu jego niełatwego położenia wywołanego przede wszystkim tym, że miejsce jego pracy jest bardzo oddalone od miejsca zamieszkania. Nie mogę się jednak oprzeć wrażeniu, że bardzo jednostronnie ocenia on niektóre zjawiska i zupełnie niepotrzebnie z własnych jednostkowych przeżyć wyciąga uogólniające wnioski. Jak wynika z tego, co pisze, życie go zbyt nie pociągało, z drugiej jednak strony robi wrażenie jakby czekał aż wszystko gotowe przyjdzie samo do niego, jakby wszystko wszystkim miał za złe, nie robiąc nic, żeby zle zjawiska, o których pisze, usunąć i sytuację poprawić. Nie wierzę, żeby w jednostkach PKP, w których zainteresowany pracował, panowały takie stosunki, że „kto nie ma znajomości, nie może marzyć, by jego praca została należycie oceniona”.

Ocena człowieka jest rzeczą trudną, a sprawiedliwa i obiektywna ocena natrafia często na przeszkody. Ale przecież sam autor, który ma 26 lat i jest zastępcą zawiadowcy odcinka drogowego, pełni — jak przynajmniej — różne funkcje, w tym także kierownicze. Czy nie

przemawia przez niego, przy padkiem rozczarowanie i rozżalenie, spowodowane karą dyscyplinarną za wywołanie „ostrej wymiany zdań” z pracownikiem Ministerstwa Komunikacji? Nie wiem, na czym ta „wymiana” polegała, ale nawet najtrudniejsze konflikty można załatwiać rzeczowo, spokojnie, a tym samym skuteczniej. Pomijając jednak te sprawy, których osadzić nie można, nie znając wszystkich okoliczności konfliktu, wróć do sedna sprawy.

„Ci, którzy są odpowiedzialni za wychowanie młodego pokolenia — pisał R. Sibrecht — myślą tylko o sobie, o wyrobieniu odpowiedniej pozycji do czasu przejścia na emeryturę”. Nie przeczę, że zdarzają się tacy ludzie. Ale czy nie ma innych? Czy wszyscy starsi pozostawiają młodych samo-



pas? Czy tylko czyhają na to, by młodych karać, za to, że odważyli się starszym cokolwiek wytknąć? Nie można tak generalizować ujemnych zjawisk, nawet jeżeli chodziłoby tylko o same PKP.

Chciałoby się zapytać: jeżeli we wszystkich jednostkach w których pracował autor omawianej wypowiedzi, było aż tak źle, to czy starał się zło naprawić? A jeżeli tak, to w jaki sposób? Czy przypadkiem nie uważa siebie — prawem kaduka — za jedynego sprawiedliwego? Mając 26 lat, średnie wykształcenie i kilkuletni staż pracy można chyba i powinno się zrobić w celu uzdrowienia stosunków, więcej niż wówczas, kiedy się pracę dopiero zaczyna.

VII Plenum KC postawiło przed młodzieżą także bardzo konkretne i trudne zadania. Chodzi przecież o to, żeby nie tylko brać, ale także dawać. Autor słusznie zauważa, że są mą dyskusją nie nie zdziwiałam i że to, o czym dyskutujemy powinno się przedrzeć w czyn. Lecz takie stwierdzenie nie trzeba poprzeć rzeczywistymi czynami i postawą. Niestety, tego nie mogę się w jego wypowiedzi doszukać.

Tak już w życiu bywa, że w toku pracy jesteśmy skazani na współzycie z innymi ludźmi. Dobrze — gdy wymagamy

od innych, ale powinniśmy na pierwszym miejscu, wymagać od siebie. Gdyby tę prostą zasadę zrozumieli wszyscy i wszyscy jej przestrzegali, współzycie między ludźmi w procesie produkcji, a także poza nią byłoby znacznie lepsze. Maltkontentem niczego jeszcze nikt nie zdziwiał. W dzisiejszej Polsce, w społeczeństwie, które żyje coraz lepiej i ma przed sobą bardzo obiecujące perspektywy, nie do przyjęcia jest postawa bierności i czekania aż ktoś tam z czymś tam zrobi porządek. Po prostu dlatego, że jakby wszyscy tak postępowali, to nikt by tego porządku nie zrobił, a każdy oglądałby się na drugiego. Do niczego nie prowadzi też postawa obrażania się na wszystkich dookoła. Znaczenie łatwiej mieć wszystkim wszystko za złe, niż samemu włączyć się do naprawiania istniejącego stanu rzeczy.

Temat dyskusji brzmi: „MŁODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI”. Jak ją widzi autor artykułu „Sama dyskusja — to mało”? Wcale jej nie widzi, albo dostrzega tylko groźący brak zainteresowania u młodych pracą w kolejniectwie. Opisywanie w takiej dyskusji własnych doświadczeń i przeżyć ma sens tylko wówczas, jeżeli na ich przykładzie wyciąga się jakieś wnioski, związane z tematem dyskusji. Niestety, tego zabrakło w wypowiedzi młodego kolejarza.

Nie ukrywam, że dawno już przestałem zaliczać się do młodości, choć jeszcze nie czuję się starszy. Nie należę też do tych, którzy mają dzisiejszej młodzieży za złe, że jej warunki startu życiowego są pod każdym względem lepsze niż kiedyś. Jest to po prostu normalna konsekwencja naszego ustroju i naszego rozwoju: ma być coraz lepiej. I jestem pewien, że za 10 lat również autor wypowiedzi, która sprowokowała mnie do napisania tych uwag, inaczej spojrzy na sprawę.

Myślę, że chociaż w wypowiedzi R. Sibrechta roi się od ocen subiektywnych i pochopnych uogólnień, miał chyba jak najlepsze intencje. Zresztą młodzi są skłonni do wyciągania radykalnych wniosków. To jest także ich przywilej. Rzecz w tym, żeby ten przywilej wykorzystać także dla tępienia przejawów zła. W życiu rolę osobnika sfrustrowanego i kibica nie na wiele się przydadzą. A już niczego z takiej pozycji nie można poprawić ani zmienić.

Stefan Jabłoński
Poznań

Handel i klient

Pomysły do renowacji

Wśród licznych handlowych zapowiedzi dotyczących zmian na lepsze, mówi się dużo o usprawnieniu obsługi klienta. Takie zainteresowanie budzi wiele nadziei w sercach kupujących. Ale nie cieszymy się na zapas.

Jednym, a w zasadzie głównym lekarstwem na do tychczasowe niedomaganie w tej materii mają być SAM-y i sklepy preselekcyjne. Jak wiadomo, większa w nich przepustowość, łatwiejszy dostęp do towarów, możliwość samodzielnego wyboru ma duży wpływ na decyzje klientów itp. Wszystko to prawda, ale te piękne teorie i hymny pochwalne słyszeliśmy już ileś lat temu, kiedy pierwsze tego rodzaju placówki były otwierane w naszym kraju.

W sklepach preselekcyjnych odgródzono kupujących od półek, przy pomocy krzeselek, sznurków, a w niektórych bardziej pomysłów sklepach nawet mylonowymi żyłkami, na których łatwiej się zawiesić, aniżeli dotknąć eksponowanego wzoru. Również SAM-y nie zachwyliły nas tak bardzo. Pomijając już niedostatek kas liczących, których brak powoduje kolejkę przy wyjściu (według obietnicy handlu będzie w tym roku dysponował odpowiednio większą liczbą o-wych urządzeń), sprzedawczyń, w tym spora liczba uczennic ze szkół handlowych, trudnią się nie tyle pomocą kupującemu, ile na trętnym pilnowaniem go. Oczywiście, obniża to znaczenie wygodę czy przyjemność kupowania w takim sklepie.

Tak więc czestowanie kupujących owymi dość starymi pomysłami nie jest pocieszające, tym bardziej w Poznaniu, gdzie trwa współzawodnictwo o „Handlowy znak jakości”. Chyba, że ulegną one zasadniczej renowacji, że placówki te działają będą zgodnie ze swymi pierwotnymi założeniami, tzn. z dostępem do półek w sklepach preselekcyjnych, z odpowiednią jakością obsługi w SAM-ach. Ale na to po trzeba nie tylko gwarancji resortowych władz, lecz całego szeregu dodatkowych posunięć organizacyjnych we wszystkich handlowych przedsiębiorstwach. Pomyśleć trzeba o tym już teraz — jeżeli rzeczywiście w no-wym roku zakupy nie mają już być zmartwieniem powszednim i nie mamy tracić w kolejkach czasu, siły i zdrowia.

E. D.

Sport

Piłkarze już trenują

Po grudniowym odpoczynku piłkarze naszej ekstraklasy rozpoczęli już przygotowania do tegorocznego sezonu. Oto meldunki z przygotowań I-ligowych drużyn do sezonu.

Górniki Zabrze: zabranie przebywają już w Meksyku, gdzie we wtorek zainaugurowali swe miesięczne tournée po Ameryce Środkowej i Południowej meczem z reprezentacją tego kraju. Po powrocie zespół mistrza Polski będzie trenował na własnych obiektach rozgrywając dalsze sparingi m. in. z czołowymi drużynami NRD.

Ruch Chorzów: wicelider tabeli już od 17 grudnia przebywa w Ameryce Południowej. „Niebiescy” mają za sobą kilka spotkań z tamtejszymi zespołami klubowymi. Pod koniec stycznia klubowianie wrócą do kraju i na Śląsku kontynuować będą przygotowania.

Stal Mielec: mieleczanie wznowili treningi 2 stycznia, prowadząc je głównie w hali. 28 bm. drużyna wyjechała do Zakopanego. W połowie lutego Stal uda się na 2 tygodnie do Jugosławii na serie spotkań z tamtejszymi drużynami. Piłkarze oczekują na przyjazd nowego trenera, Węgry Karoly'ego Konthy na miejsce A. Gajewskiego.

Gwardia Warszawa: gwardziści po treningu na własnych obiektach, wyjadą na 3-tygodniowy obóz do Jugosławii. Nad Adriatykiem drużyna ma w planie kilka spotkań kontrolnych oraz krótkie wypadki do Grecji i Włoch na mecz z tamtejszymi zespołami.

Wisła Kraków: styczniową spędką piłkarze „Białej Gwiazdy” na treningach w Krakowie. W lutym wyjadą na miesięczny obóz szkoleniowo-kondycyjny do Jugosławii.

LKS Łódź: poniedziałkowy trening (8 bm.) łódzkiej piłkarskiej ekipy prowadził już trener Kazimierz Górski w asyście dotychczasowego opiekuna LKS Pawła Kowalskiego. W pierwszych dniach lutego drużyna wyjechała na 2-tygodniowy trening do Spaly, a następnie najprawdopodobniej do Jugosławii lub Bułgarii na kilka spotkań sparingowych.

ROW Rybnik: planowany wyjazd rybnickan do Ameryki Południowej nie doszedł do skutku i piłkarze przygotowują się w Ryb-

Kolejny sukces K. Deyna

Najsukceszniejszy strzelec Turnieju Olimpijskiego, Kazimierz Deyna wytypowany został w plebiscycie tygodnika NRD „Neue Fussballwoche” do najlepszej jedenastki piłkarskiej Europy roku 1972. W ankiecie wzięło udział ponad 20 redakcji pism sportowych naszego kontynentu. Oto wybrana jedenastka:

Rudakov (ZSRR — 6 głosów) — Dobias (CSRS) i Dzuodzuaswili (ZSRR — po 3), Backenbauer (NRF — 13), Moore (Anglia — 10), Breinter (NRF — 14) — Neeskens (Holandia — 4), Netzer (NRF — 18), Deyna (Polska — 6), Cruyff (Holandia — 12), Mueller (NRF — 19), Dzajic (Jugosławia — 6).

(o-map)

Regulamin rozgrywek I.a.

Liga bez reprezentantów Wielkopolski

Rada Sportu GKKFIT przyjęła regulamin ligi lekkoatletycznej na rok 1973.

W skład rozgrywek drużynowych w lekkiej atletyce wejdą zespoły I i II ligi. Drużyny ekstraklas podzielono na trzy grupy: „A” — Skra Warszawa, MKS — AZS Warszawa, Polonia Warszawa, Start Lublin, „B” — Górnik Zabrze, Zawisza Bydgoszcz, Górnik Wałbrzych, AZS Kraków i „C” — Legia Warszawa, Gwardia Warszawa, Śląsk Wrocław, Wawel Kraków. Początek rozgrywek wyznaczono na 27 maja. Po dwa zespoły z każdej grupy awansują do finałowej ruli, która rozgrywać będzie dalsze pojedynki w terminach 9. VI, 1. VII i 30. IX.

Drużyna może zgłosić do każdej konkurencji po dwóch zawodników oraz po jednej zastępcie. Muszą oni jednak posiadać pierwszą lub wyższą klasę sportową w danej konkurencji oraz spełniać odpowiednie kryteria wiekowe, jak np. w biegach średnich i długich oraz rzutach nie przekroczony 24

rok życia. Nie dotyczy to jedynie 10 km i maratonu. Z ekstraklas lekkoatletycznej do II ligi spadają zespoły, które zajął 5 i 6 miejsce.

Zespoły II ligi podzielono na 4 strefy: zachodnią — AZS Poznań, Orkan Poznań, Olimpia Poznań, Warta Poznań, Energetyk Poznań, MKS AZS Toruń, SKŁ Szczecin, Pomorze Stargard, południową — Lumina Zielona Góra, Piast Gliwice, AZS Śląsk, Olszaniec Olsztyn, Chemik Kędzierzyn, Burza Wrocław, Budowlani Kielce, AZS Wrocław, Śródkowo-wschodnią — LKS Łódź, Budowlani Bydgoszcz, Warszawianka Warszawa, AZS Łódź, OKS Otwock, Podlasie Białystok, Olimpia Grudziądz, Spójnia Warszawa, oraz północną — Gwardia Olsztyn, Lechia Gdańsk, Spójnia Gdańsk, Bałtyk Gdynia, Flota Gdynia, Neptun Gdańsk, Zjednoczenie Olsztyn, AZS Olsztyn.

Rozgrywki II ligi odbywać się będą w tych samych terminach, w których spotkają się drużyny ekstraklas.

30 września rozegrane zostaną decydujące pojedynki o awans do I ligi. Zespoły walczące będą w dwóch grupach. W pierwszej — zwycięzcy grupy zachodniej i południowej oraz zdobywczy drugich miejsc w grupach północnej i śródkowo-wschodniej, a w grupie drugiej triumfatorzy grup północnej i śródkowo-wschodniej oraz zdobywczy czwartej miejsc w pozostałych. Zwycięzcy grup finałowych awansują do ekstraklas. (PAP)

Legia Warszawa: podopieczni trenera Brychczego trenują u siebie, korzystając z własnej sali i boiska. 21 stycznia piłkarze wyjadą do Szklarskiej Poręby na dwutygodniowy obóz. 6 lutego Legia wyruszy na ponad 3-tygodniowe tournée po Ameryce Południowej, podczas którego rozegra 8 spotkań.

Zagłębie Sosnowiec: piłkarze sosnowieccy trenują na własnym boisku pod kierunkiem trenera Brzeżańczyka. W lutym Zagłębie planuje wyjazd na obóz kondycyjny.

Lech Poznań: po przygotowaniach w Poznaniu beniaminek ekstraklas udaje się 28 stycznia na 14-dniowy obóz do Sanoka. W drugiej połowie lutego planowany jest wyjazd do Jugosławii, a program pobytu przewiduje szereg spotkań kontrolnych. Nastrojów w drużynie znacznie się poprawił, gdyż do zespołu powrócił bramkarz Fischer i Turek, którzy wyleczyli kontuzje, podobnie jak obrońca Tomkowski i napastnik Szpakowski. (map)

Pogrzeb H. Łasaka

Na Cmentarzu Powązkowskim odbył się we wtorek pogrzeb tragicznie zmarłego trenera polskich kolarzy Henryka Łasaka. Henryk Łasak zasłużył na miano trenera doskonałego. Na warszawski cmentarz przybyło kilka tysięcy osób, aby towarzyszyć mu w ostatniej drodze.

Wartość honorową przy trumnie zmarłego pełnili członkowie rodziny, syni kolarze z Krolakiem, Szurkowskim, Czechowskim, Hanusikiem, przedstawiciele władz naszego sportu oraz dziennikarze.

Wiceprzewodniczący GKKFIT Józef Rutkowski podkreślił, że w osobie Henryka Łasaka straciłmy jednego z najwybitniejszych ludzi polskiego sportu, odznaczono go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotym odznaczeniem im. Janka Krasińskiego, Złotą Odznaką PZKO, wyróżniono go również tytułami Zasłużonego Mistrza Sportu oraz Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. W imieniu polskiego kolarstwa, w serdecznych słowach żegnał zmarłego również wiceprezes PZKO, Wacław Jędrzak.

Mogiłę Henryka Łasaka pokryli olbrzymi stos wieńców i kwiatów. Henryk Łasak dokonał wiele, więcej niż w tak krótkim czasie potrafiłby zrobić ktokolwiek inny w trenerskim zawodzie. Miał przed sobą nowe zadania. Niestety, nieubłagana śmierć nie pozwoliła mu ich wykonać. (o-map)

Nie jest dla nikogo niespodzianką, że nie uda się wyprodukować samochodu bez udziału chemii. Zaskakiwać mogą tylko rozmiary tej zależności. Nie kończy się ona bynajmniej wtedy, gdy blisko 600 mniejszych i większych — ale niezbędnych — akcesoriów z tworzyw i gumy zajmuje należne im w każdym wozie miejsce. Na wagę jest tego około 90 kg, a wartość sięga 30 proc. kosztów produkcji. Tyle żeby wehikuł powstał. Aby zaczął jeździć — nie obejdzie się bez paliwa, smarów, olejów, stacji benzynowych, kosmetyków konserwujących. W sumie 6 zjedno-czeń chemii musi pracować na rzecz motoryzacji, żeby w pełni pokryć wszystkie potrzeby.

Model kooperacji z przemysłem samochodowym jest już gotów. A inicjatywy realizujące program zarówno w tej, jak i w przyszłej 5-lacie otrzymały glejty priorytetu. Trzy zasadnicze zadania chemii wynikające z planu to rozwiązywanie problemu paliw, zaopatrzenia rynku i kooperacji.

Potrzeby paliwowe są olbrzymie. Wynikają zresztą nie tylko z szybkiego rozwoju motoryzacji, bo składa się na nie także zapotrzebowanie innych gałęzi gospodarki. Wystarczy podać, że do roku 1980 chemia

Program „motoryzacji”

3 grosze chemii w Polskich Fiatach

musi przerobić dwa razy tyle ropy, ile będzie przerabiała w 1975 r.

Rzecz jasna, że niezbędne są nowe rafinerie, niezależnie od rozbudowy Płocka. Obecny plan przewidywał rozpoczęcie budowy dwóch, ale nowe zwiększone zadania determinują przyspieszenie i rozszerzenie tych inwestycji. Pierwsza jest już w budowie. Druga śląska w Blachowni wejdzie do realizacji z przyspieszeniem, tak aby mogła ruszyć w 1977 roku. W następnej 5-lacie rozpocznie się budowa kolejnej. Lokalizacja zależeć będzie od wielkości zbytu na benzinę. Aby wyeliminować niepotrzebne kłopoty transportowe nowa rafineria stanie najbliżej najpotrzebniejszych odbiorców.

Na razie niewielkie, ale utrzymujące się, niedobory na rynku paliw pokrywa import, który zresztą będzie utrzymany, ale w przyszłości — pokrywany eksportem innych gatunków. Tym, że ujemne saldo zaczęło się zbliżać do zera dopiero około 1980 roku. Równolegle ze wzrostem dostaw benzyny poszerzać się będzie sieć stacji benzynowych.

Wywiązanie się z obowiązków kooperacyjnych także gwarantują inwestycje. Jeszcze w tej pięcioletniej ruszy budowa nowej wytwórni artykułów technicznych z gumy. Projektuje się, że tę pozaplanową fabrykę otrzyma Sanok lub Zamość. Musi się także zmieścić do 1975 roku inwestycyjny start zakładów produkujących opony do Fiata 126p.

Na tym nie koniec. Niezbędne akcesoria z plastiku produkować będzie nowa wytwórnia tworzyw sztucznych, zapoczątkowana w tym i dofinansowana w przyszłym planie pięcioletnim. Oprócz tego projektuje się budowę jednej lub nawet 2 fabryk farb i lakierów.

Jest to ta najrealniejsza część założeń zaprogramowanych na razie do roku 1980, a jednocześnie niesłychanie ważny krok przygotowywujący bazę do realizacji następnych części planu spod hasła „motoryzacja”.

Przy tworzeniu tego, jak i pozostałych sześciu programów, gwarantujących między innymi poza motoryzacją — wyższe życie, odzież, mieszkanie, zaopatrzenie rynku — zastosowano metodę wyjścia od potrzeb. Ich

bilans wyznacza zadania, a te z kolei determinują inwestycje nie inicjatywy.

Programy te, wzajemnie ze sobą powiązane to jednocześnie dostosowanie własnego rozwoju chemii do struktury krajowego przemysłu i eksportu. Zadaniami to wykracza poza ramy jednego, czy nawet dwu cyklow planu. Programowanie musi sięgać daleko w przyszłość. Ambicją chemii jest nie tylko utrzymanie przyjętej metody zacytowania od bilansu niezbędnych potrzeb, ale utrzymać nie odpowiedniej elastyczności planowania, pozwalającej na stałe korygowanie prognoz jeśli zaczyna odstawać od praktyki i życia.

Spis najpilniejszych potrzeb gospodarki, dyktujących inwestycje, determinuje jednak wielkość nakładów inwestycyjnych. Największą ich część przewyższają o kilkanaście procent to co pójdzie na inne programy, pochłonie właśnie motoryzacja. Aż 28 proc., a więc bez mała trzecią część budżetu pochłonie motoryzacyjne hobby rodaków.

BOŻENA NOWICKA

Przetargi

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację — Zarząd Okręgu w Poznaniu, ul. Lampego 10 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ŚREDNIEGO REMONTU WTRYSKARKI WH-63.

Termin wykonania do końca lutego br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie 14 dni od daty ukazania się nin. ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie 15 dnia o godz. 15 w Zarządzie Okręgu ZBoWiD. Zastrzeżenie się dowolny wybór oferenta lub uznanie przetargu, że nie dał wyniku bez podania przyczyn.

1044-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie Wlkp. — ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

SAMOCCHÓD OSOBOWY marki „FSO Warszawa” — nr rej. PN 05-78 — cena wywoławcza 30.000 zł.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg.

Ogłoszenie pojazdu można dokonać codziennie do dnia poprzedzającego przetarg w godzinach od 10—13 w siedzibie spółdzielni.

Postępowanie przetargowe odbędzie się w dniu 24. I. 1973 r. o godz. 11 w biurze spółdzielni w Kostrzynie Wlkp.

42-K2

Praca Nauka

Fryzjer męski potrzebny, posada stała. Gwardia Lu dowej 27. 33856g

Potrzebny ślusarz z umię jętnością spawania elek trycznego oraz pomocnik tapicera. Warsztat — Po znań, Szlagowska 14. 33916g

Kupno Sprzedaż

Silnik elektryczny, kupię 220 volt, od 0,3 KW do 1 KW. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31117g.

I. Polski Związek Motorowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Rawiczu, ul. Nowotki 5 — ogłasza pierw szy PRZETARG NIEOGRANICZONY na

SAMOCCHÓD OSOBOWY marki „Volga”, nr rej. PW 57-57. Cena wywoławcza — 55.000 zł.

W/w pojazd oglądać można w godz. od 10—15 na terenie garaży OSM w Rawiczu przy ul. Winiary 25. Przetarg odbędzie się dnia 27 stycznia 1973 r. o go dzinie 11 w siedzibie Ośrodka.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć co najmniej w przeddzień przetargu w kasie Ośrodka.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetar gu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 28 stycznia 1973 r. o godz. 11. Cena wywoławcza — 35.000 zł.

II. Polski Związek Motorowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88 — ogłasza pierwszy PRZETARG NIEOGRANICZONY na

SAMOCCHÓD OSOBOWY marki „Warszawa” typ 204, nr rej. 51-16 PL. Cena wywoławcza — 26.400 zł.

W/w pojazd oglądać można w godz. od 10—15 na terenie garaży OSM w Poznaniu przy ul. Jeżyckiej nr 42a.

Przetarg odbędzie się dnia 30 stycznia 1973 r. o go dzinie 11 w siedzibie Ośrodka.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć co najmniej w przeddzień przetargu w kasie Ośrodka.

W razie nie dojścia do skutku pierwszego przetar gu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 5 lutego 1973 r. o godz. 11.

Cena wywoławcza — 18.000 zł.

III. Polski Związek Motorowy — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Lesznie, ul. 17 Stycznia 45 — ogłasza pierwszy PRZETARG NIEOGRANICZONY na

SAMOCCHÓD OSOBOWY marki „Warszawa” typ 204 — nr rej. PL 14-51. Cena wywoławcza — 36.400 zł.

W/w pojazd oglądać można od godz. 10—15 w sie dzibie Ośrodka.

Przetarg odbędzie się dnia 31 stycznia 1973 r. o go dzinie 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć co najmniej w przeddzień przetargu w kasie Ośrodka.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetar gu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 3 lutego 1973 roku o godz. 11.

Cena wywoławcza — 18.000 zł.

Zastrzeżenie się odwołanie w/w przetargów bez poda nia przyczyn.

1045-K2



„KOZIOŁKI”

swoim sympatykom na miesiąc styczeń

UFUNDOWAŁY

63 NAGRODY WARTOŚCI 250.000,— ZŁ

- 1 samochód osobowy marki „Warszawa”
- 2 premie po 10.000,— zł
- 10 premii po 5.000,— zł
- 10 premii po 2.000,— zł
- 40 premii po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie ku pony I i V-zakładowe złożone na gry miesiąca stycznia 1973 r., na które nie padła wygrana w losowaniu głównym.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 1 lute go 1973 r. o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski.

9935-K1

Pracownicy poszukiwani

Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących PZB zatrudni

PRACOWNIKA DO KSIĘGOWOŚCI — zaraz, wy magane wykształcenie średnie oraz kilkuletnia praktyka w księgowości.

Zgłoszenie prosimy kierować pod adresem: Poznań, ul. Grunwaldzka 152. 1117-K1

† Dnia 8 stycznia 1973 r. zmarł nagle w wieku 75 lat, opatrzony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, szwagier i dziadek, śp.

MIKOŁAJ SZYKOR

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu solackim w Pozna niu, ul. Lutycka.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążone w smutku

żona i rodzina
Poznań, Szamarzewskiego 28. 34117g

† Dnia 9 stycznia 1973 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 77, kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JAN STASZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 15 na cmentarzu solackim przy ulicy Lutyckiej.

Żona z rodziną

Podolany ul. Gołębia 9. 34115g

† Dnia 9 stycznia 1973 r. zmarł nasz najdroższy mąż, brat, zięć, szwagier, wujek, sio strzeniec i kuzyn, przeżywszy lat 51, śp.

KAZIMIERZ GOSTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 stycznia 1973 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążone w smutku

żona i rodzina
Poznań, ul. Raszyńska 1 m. I. 34118g

† 8 stycznia 1973 r. zmarła nagle w wieku 77 lat, moja najdroższa i najukochańsza żona

KATARZYNA MIKOŁAJEWSKA

z domu Ceyba

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 12 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu,

o czym zawiadamia w smutku pogrążony

MAZ
Poznań, ul. Michała 39/41, 34053g

Chorzów I, Kraków, Swarzędz.

† W dniu 8 stycznia 1973 r. niespodziewanie, po krótkiej chorobie, opuściła nas w piętnastym roku życia nasza najukochańsza, jedyna córecz ka, najdroższa wnuczka, siostrzenica i kuzynka, śp.

KATARZYNA KURASZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 stycznia 1973 r. o godz. 10.50 na cmentarzu parafialnym na Gór czynie.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 34029g

† Dnia 7 stycznia 1973 r. po długiej chorobie zmarła w wieku 78 lat, moja droga siostra, nasza kochana ciocia i kuzynka, śp.

ZOFIA BIEDOWICZ

b. długoletnia nauczycielka m. Poznania, ostatnio em. nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 24.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 stycz nia 1973 r. o godz. 10.30 na cmentarzu parafial nym M. Boskiej Bolesnej na Górczynie.

RODZINA 34032g

† Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., dnia 8 stycznia 1973 roku odszedł od nas kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i wujek, w 75 roku życia, śp.

STANISŁAW SZMANIA

podporucznik rezerwy WP, powstaniec wielkopolski, cytydelowiec, odzna czony Krzyżem Walecznych, Medalem X-lecia Niepodległości, Krzyżem Zasługi, Odznaką Grunwaldu, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol ski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, b. żołnierz VII DAK-u.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA 34076g

Poznań, Ratajczaka 49 m. 18.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE ZAPISY

na rozpoczynający się 1 lutego rok szkolny kandydatów do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Zawodowej

na wydziały:

- tokarski — chłopców i dziewcząt,
- operatorów urządzeń termicznych — chłopców,
- szlifierski — chłopców i dziewcząt.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły w terminie do 20. I. 1973 r. wymagane doku menty.

Przyjmowani będą uczniowie z miasta oraz zamiejscowi-o dogodnym dojeździe do szkoły.

Absolwentom zapewnią się zatrudnienie w Po znańskiej Fabryce Łożysk Toczących oraz możli wość dalszej nauki w Technikum Mechanicz nym dla Pracujących.

Dojazd do szkoły tramwajami linii nr 5, 8, 19.

Dyrektor Szkoły 10103-K1

Nieruchomości

Kupię ziemię 2.500 — 4.000 m² — Szczepankowo. Spła wie. Oferty z ceną „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 33256gpr.

Sprzedam dom jednorodzinnny, parterowy (nowy) i ha ziemi. Franciszek Ku roszyk, Pruslin, Grabow ska 30, pow. Ostrow Wlkp. 20948gOstr

Sprzedam dom z parcelą w Puszczykowie. Kosmow ska, Poznań, ul. Hetman ska 14 m. 2. 33364g

W dniu 4 stycznia 1973 roku zmarł

IGNACY CZAJKA

emerytowany pracownik PZNF w Luboniu.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmar lego składają:

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych 1147-K1

† Dnia 8 stycznia 1973 r. zmarł mój najuko chańszy mąż, nasz najtrojszy ojciec

ANTONI ZAWIDZKI

emeryt - nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 stycznia 1973 r. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążone

żona z synami i rodzina

Poznań, Lodowa 1 m. 6. 34023g

† Dnia 8 stycznia 1973 r. zakończył swój pra cowniczy żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78, śp.

JOZEF BANACH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

DZIECI 34062g

Poznań, Stęszewska 33 m. 1.

† Dnia 6 stycznia 1973 roku odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka, mamusia, siostra, siostrzenica, szwagierka i babcia, przeżywszy lat 47

ANIELA WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 34023g

Poznań, Dąbrowskiego 64 m. 11.

† W dniu 8 stycznia 1973 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 90, nasza najlepsza, najuko chańska matka i babcia, śp.

STEFANIA SMOLNA

z domu Perzyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA 34042g

Poznań, Husarska 5 m. 9.

† Dnia 8 stycznia 1973 r. odszedł od nas nie spodziewanie, w wieku lat 60, nasz ukocha ny mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

inż. EDWARD WŁODARCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 stycznia 1973 r. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Mostowa 4 m. 6. 34069g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 stycznia 1973 r. zasnęła w Bogu nasza ko chana mama, tesciowa i babcia, śp.

JADWIGA GRZEGORSKA

z domu Tomaszewska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, synowie, synowe, zięć i wnuki

Poznań, Dolna Włda 28 m. 18. 34093g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 stycznia 1973 r. zakończył swe pracowite i szlachetne życie, mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

LUDWIK WICIAK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 stycznia 1973 r. o godz. 11 z domu żałoby w Tomickach.

Żona z rodziną 34113g

A' - GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 8 (8980) 10 I 1973

MICHAŁ TATERKA

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną 34060g

Poznań, Czechosłowacka 43 m. 8.

Dnia 6 stycznia 1973 r. zginął w wypadku sa mochodowym

KOLEGA

dr WŁODZIMIERZ DOMAGAŁA

wieloletni członek i działacz Międzyzakładowe go Koła Ekonomistów Biur Projektów Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy wybitnego działacza, propagatora postępu ekonomicznego i serdecz nego kolega.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Międzyzakładowego Koła Ekonomistów Biur Projektów PTE w Poznaniu

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu

34047g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 8 stycznia 1973 r. zmarł długoletni i zasłużony nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń młodzieży, nasz serdeczny kolega

inż. JULIAN DUMANIA

odznaczony Honorową Odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 stycznia 1973 r. o godz. 12.30 na Junikowie.

Dyrekcja — Grono Nauczycielskie

Administracja i młodzież

TOR w Szamotułach 54-K2

W dniu 7 stycznia 1973 r. odszedł od nas po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78

FRANCISZEK KUBACKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, synowie, synowe i wnuki

Poznań, Garbary 38 m. 8. 34036g

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiada miamy, że dnia 9 stycznia 1973 r. odszedł od nas na zawsze najdroższy mąż, ojciec, teść i dzia dek, przeżywszy lat 82

JAN WITKOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odro dzenia Polski, powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD, emerytowany urzędnik finansowy Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 34101g

Poznań, Osiedle Plastowskie 114.

W dniu 9 stycznia 1973 roku zmarł w wieku 51 lat

mgr KAZIMIERZ GOSTKOWSKI

kwesor

Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu.

TEATR

POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
NOWY — g. 10 „Tajemniczy ogród” (przedst. zamkn.). g. 19 „Pastorałka”.
OPERA — g. 19 „Carmen”.
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 11 „Lajkonik”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.). g. 13, 20 „Trzeba zabić tę miłość” (pol. 16 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 16 Imprezy noworoczne, g. 19.30 DKF.
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 20.15 „Wesele” (pol. 14 l.). g. 18 seans zamkn.
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15 „Był sobie lajdak” (USA 16 l.). g. 17.30, 20 „Wakacje we czworu” (wl. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Dom wampirów” (ang. 14 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Księżniczka czarodasza” (weg. 14 l.). g. 19.30 „Pożądanie zwane Anadą” (czes. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Życie, miłość, śmierć” (fr. 18 l.).
KOSMOS — g. 17 „Wszystko na sprzątnięcie” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Powrót z frontu” (radz. 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Najlepsza kobieta mojego życia” (czes. 14 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Love story” (USA 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Ostatnia gra Karina” (radz. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.).
RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Mój kochany Robinson” (NRF 16 l.).
SCALA — g. 16 „Zandarm się żeni” (fr. 11 l.). g. 18, 20 „Dziewczyna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Kot w butach” (jap. 7 l.). g. 18 DKF „Dyskurs”, g. 20 „Love story” (USA 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 18 „Solaris” cz. I i II (radz. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.45 „Wielka wioślara” (fr. 11 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Ballada o Cable'u Hogue'u” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Colorado — USA”.

KONCERTY

Poznańscy Kameraliści pod kier. art. M. Koczorowskiego. Poznański Zespół Perkusyjny pod kier. art. J. Zgodzińskiego.

DZURY

SZPITALA: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walskiego 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęka 78 (dyskursy noce), Marcinowski 11 (cała doba), niedz i święta.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: 8.30 Koncert żywcem: 8.45 Proponujemy informujemy, przypominamy: 9 Dla kl. I i II (wych. muzyczne): „Reka liczy: raz, dwa, trzy!”: 9.20 Konc. muzyki barokowej: 10.05 „Palm w kuftrze” — fragm. 6: 10.25 Konc. na temat: II Dla kl. VII i VIII (wych. muzyczne): „Muzyka rosyjska”: 11.25 Piosenki „W zupełnie starym stylu”: 11.45 Publicystyka miedzywzrost: 12.25 Skłaski orkiestry dete: 13 Transm. ze Szczyrku Miedzynarodowego Konkursu Słoków Narciarskich o Puchar Przyjaźni: 14 Rep. literacki: „Promocja”: 14.20 Wieści leniej: 14.40 Konc. wokalny muz. operowej: 15.05 Godzina dla młodzieży i obywateli: 16.05 „Alfa i Omega”: 16.30 Ponołudnie z młodzieżą: 18.50 Muzyka i Akademia: 19.15 Konc. nie kupi — niosłuchę w nocy: 19.30 Konc. choninowski z nagr. J. Olejniczaka 20.30 Miniatury rozrywkowe: 21 Naukowcy rolniczy: 21.25 Rozmowy o wychowaniu: 21.35 Kalendarz kulturalny: 22.05 Konc. z nagrań Choru PR: 22.25 Kwadrans dla nowożeńców: „Ach, jak pięknie nas osiła”: 22.40 Turynie śniadających kompozytorów: 23.10 Korespondencja z zagranicy: 23.15 Po raz pierwszy na antenie: 0.10 Konc. żywcem od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju: 0.30 Program nocny z Łodzi.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.50 Muzyczna zegaranka: 8.35 Rep. K. Zieliński: 8.50 Mel. ludowe: 9 Mel. sprzed lat: 9.35 Przebiegi lat 70: 9.50 Wesoło dziś w naszej wsi: 10.10 Gra

Pałac Kultury dzieciom

Królestwo bajki i... współczesność



Tradycji stało się zadość. Pałac Kultury — jak co roku — i w tym przygotował, z okazji nowego roku, barwne widowisko i dobrą zabawę dla tysięcy dzieci. W kolorowej scenarii prezentuje przedstawienie pt. „Był sobie król, książkowy mól”.

Pierwsza część akcji odbywa się na dworze króla, druga jest bardziej współczesna, choć nie

brak w niej także elementów bajkowych. Widowisko, w którym występuje 80 dzieci z różnych zespołów Pałacu Kultury, a także jego pracownicy nawiązuje do obchodzonego w 1972 r. Międzynarodowego Roku Książki.

Taki sam cel mają zabawy, które odbywają się — po godzinach widowisk — w 6 salach Pałacu. Każdą z nich nazwano inaczej, ale też w każdej czekają na dzieci inne niespo-

Komentarz zbyteczny. Widowisko urzekło dzieci.
Fot. (3) — K. Przychodźki

dzianki: srebrne lustra, królestwo bajek, smocza jama, cie kawostki z astronomii lub wszystko, co dotyczy tworzenia książki. Przez cały czas trwania imprezy w jednej z sal można oglądać kolorowe bajki.

Dzieci bawią się wymiennie, biorąc udział w tańcach, piosenkach, oglądając się w krzywych zwierciadłach, uczestnicząc w konkursach itp. Zresztą dzięki pomysłowym dekoracjom i gustownej iluminacji, a także teatrykowi kukielek, na nudę nie ma czasu. Dzieci zafascynowane są dziwanami, choćby „komputerem”, który sprawdza ich wiadomości, m. in. o Mikołaju Koperniku.

Aby jeszcze bardziej urozmaicić imprezę, uczestnicy rozmaitych konkursów otrzymują kupony, które upoważniają do udziału w losowaniu nagród książkowych. Pałac Kultury przygotował także inne upominki, jak np. pocztówki okolicznościowe, książeczki itp.

Rodzice, czekający na swoje pociechy, mają do dyspozycji kawiarnię, w której odbywają się pokazy (kosmetyczne, kulinarne i inne) „Praktycznej Pa-

łowa Pałacu Kultury, oraz pogadanki. Czynne jest także stoisko „Domu Książki”.

W 30 imprezach noworocznych, które rozpoczęły się w minioną niedzielę, weźmie udział około 20 000 dzieci. (a)

Trzy wystawy w „Arsenale”

Trzy ciekawe wystawy zostaną dzisiaj o godz. 18 udostępnione publiczności w lokalach „Arsenału”. Wacław Twarowski eksponuje tu swe malarstwo, rzeźbę i kompozycje świetlne. Maciej Modzelewski (z Warszawy) przedstawi cykl grafik, a ponadto Biuro Wystaw Artystycznych przygotowało wystawę prac wikliniarskich, wykonanych podczas plenerów, zorganizowanych w ciągu minionych trzech lat w Zbąszyniu. (z)

Nowe książki

Od dzisiejszego dnia do 15 bm. czynny będzie w hallu Pałacu Kultury comiesięczny Przegląd Nowości Wydawniczych. Organizatorami imprezy, którą zwiedzać można w godzinach 10 — 18, są: Polskie Towarzystwo Wydawców Książek i dyrekcja Pałacu Kultury.

Witryna Poetycka

Ośrodek Kultury Studenckiej „Od Nowa” zaprasza dzisiaj o godz. 19 do swego klubu (pod wieżą Pałacu Kultury) na III Witrynę Poetycką, podczas której zaprezentowany zostanie program pt. „Jazz i wiersze znad morza”. Będą to wiersze z arkusza poetyckiego „Ciemny brzeg” Aleksandra Wojciechowskiego. Oprawa muzyczna — Krzysztof Głyda. (map)

Warte naśladowictwa

Dla rozprzeczania wśród załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 współzawodnictwa pracy ogłoszono w listopadzie ub. r. konkurs. Komisja Współzawodnictwa Pracy przy Radzie Zakładowej zwróciła się do wszystkich pracowników, biorących udział w jednej z 9 form współzawodnictwa wewnątrzzakładowego, z pytaniami na temat dalszej aktywizacji udziału załogi we współzawodnictwie. Odpowiedzi przyszło sporo. 6 najlepszych niedawno nagrodzono. Pierwsze miejsce zdobył Józef Naskręt, technik budowlany zatrudniony na budowie odlewni w Sremie. Ponadto wśród uczestników konkursu rozlosowano 3 nagrody (bony towarowe).

Ponieważ konkurs przyniósł dobre wyniki — wiele nowych pomysłów, postanowiono powtarzać go pod koniec każdego roku. (a)

MO prosi świadków

27. 12. 1972 r. około godz. 18.15 na ulicy Słowiańskiej na wysokości Osiedla Przyjaźni, samochód osobowy „Warszawa” potracił przechodzącą przez jezdnię kobietę lat 40.

6. I. 73 r. o godz. 6.50 na ul. Dzierżyńskiego — Fabryczna wydarzył się wypadek potrącenia starszej kobiety przez samochód osobowy. Pojazd ten zabrał uszkodzoną z miejsca wypadku. Świadkowie obu zdarzeń proszeni są o zgłoszenie się do Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KM MO pl. Wolności 16 pokój nr 4 (tel. 41-26-18) w godzinach od 8-16.

Pisanie na maszynie, niby rzecz mało skomplikowana, a jednak... Jak widać na zdjęciu, dziewczęta nie cpanowały dotąd tej sztuki.



Czy podpisałeś już deklarację na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia?

1078K1

zesp. V. Körmendiego: 10.25 Rozmaitości literacko-muz.: 11.25 C. Debussy — Images I seria, Images II seria: 13 Czas dobrych gospodarzy: 13.15 10 minut z Zesp. J. Miliana: 13.25 Aud. dziecięca: 13.40 „Jak użyźniał się step” — szkic T. Brezy: 14.05 Muz. „westerny”: 14.25 Gra Kapela Rozpł. Bydgoskiej pod kier. E. Donarskiego: 14.45 „Blekitna sztafeta”: 15 Z twórczości klasyków: 15.40 Z cyklu: „Pieśni i tańce świata” — „Gruziński Zespół Pieśni i Tańca”: 17.15 „Pierwsze kroki Pozn. Oddziału PAN”: 17.25 „Za Odra i Nysa”: 17.55 Radioexpress: 18.05 Gra Pozn. 15-ka Radiowa p/d Z. Mahlika: 18.20 „Sonda” — dżw. przedkład społ.-ekonomicz.: 19.15 Język francuski: 19.31 Teatr PR: „Morderstwo przy Chelsea Street” — słuch.: 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorffa: 21.06 Muz. rozrywk.: 21.40 Po premierze „Traviaty” Verdiego: 22.33 Konc. kameralny: 23.15 U.R.I.T. „Sen” — wykład, cz. IV, autor: prof. dr Ives Millet (Mada gaskar): 23.25 Muzyczny non stop.
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Jazz i beat dla wrafinowanych: 9 „Cale zdanie nieboszczyka” — odc. 21: 9.10 J. Haydn — I Koncert organowy C-dur: 9.30 Nasz rok 73: 9.45 Początki dżw. z Greccji: 10 Glenn Miller raz jeszcze — gra ork. Syda Lawmanga: 10.15 Język niemiecki: 10.35 Wszystkie

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 8.35 — „Moro. Fogo Homolka” — fab. film czech. od lat 16: 9.55 — Dla szkół — Historia kl. VIII — Bagiet na broń: 10.55 — Dla szkół — Wychowanie plastyczne kl. VII-VIII

„Grafika” (kolor): 14 — Wybieramy zawod: 14.20 — Mechanizacja rolnictwa — Wentylacja i ogrzewanie pomieszczeń inwentarskich cz. I i II: 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — „Logarytmy dziesiętne” — cz. I i II: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla Młodych widzów: „Nowy rok jaki — cały rok taki”: Dla dzieci: „Kwieciek siedmiopłatk”: — 17.35 — Informacje — Towary — Propozycje: 17.55 — Sylwetki X Muzy — J. Morgenstern: 18.25 — Teleskop: 18.45 — „Starty” — public. młodzieżowa: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — Studio 63 — Mirosław Żuławski — „Opowieści mojej żony” — „Starosta z Leska”: 20.20 — Z serii „Słynne ucieczki” — film pt. „Siedziwo inspektora Lamba” — (kolor): 21.15 — Świat i Polska — (kolor): 21.50 Popularne arie operetkowe śpiewa B. Nieman: 22.25 — Dziennik: 22.45 — Wiadom. sport: 23.05-0.10 — Politechnika TV (powt.).
PROGRAM II: 17.15 — Nasze recenzje: 17.30 — Świat w kamerze naszych reporterów: „Nad Jezioro Atitlan”. Pocztówka z Turku — film Tele-Aru: 17.50 — Dzień w Czarnolesie (Spotkania w Muzeum): 18.15 — Regina Smendzianka — (Interpretacje): 18.45 — Język francuski: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — Wieści turniej — program rozrywk. CSRS: 21.15 — 21 godzinny — (kolor): 21.25 — „Eugeniusz Oniegin” — Aleksander Puszkina: 21.55 — Teatr Kohra — „Za!” — cz. II: 23.05 — Język rosyjski — (powt.).

ODPOWIADAMY

Beata H. — Blizszych informacji o nauce gry w tenisa udziela klub sportowy: Warta — ul. Dzierżyńskiego 219, Olimpia — ul. Grunwaldzka 22, AZS — ul. Noskowskiego 25. (2770)

Ost — Leczyć się z chorób wenerycznych można w każdej poradni na terenie całego kraju. Leczenie to jest bezpłatne, a lekarze i cały personel obowiązują jak najściślej przestrzegana tajemnica zawodowa. (2688)

H. F. Grunwaldzka — Trudno nam odpowiedzieć na pytanie, dlaczego zawsze otrzymuje pani chleb czerstwy. W pewnych porach dnia wszystkie sklepy otrzymują chleb świeży, a nawet gorący. Jeżeli — zdaniem pani — chleb nie nadaje się do jedzenia — należy wpisać to do książki zażaleń. Nie podała Pani, gdzie sklep ten się znajduje, dlatego nie możemy interweniować. (2715)

T. W. — Nie dowiedzieliśmy się z listu, czy już pan pracuje, czy też nie. Na studia zaoczne mogą się zapisać jedynie osoby pracujące co najmniej dwa lata w społecznych zakładach pracy, posiadające świadectwo dojrzałości oraz te, które zostały na studia skierowane przez zakład pracy. (1619)



Sporo uciechy mają dzieci, oglądając siebie w krzywych zwierciadłach.

Metody na podróży

Mówią, że okazja dużo znaczy. Okazję w restauracjach dworcowych stanowią niewątpliwie pośpiech i podenerwowanie klientów — podróży, a także niechęć zamieszanych do wdawania się w konflikty. Skorzystał z tego w tym przypadku jeden z kelnerów restauracji „Warsu” na dworcu poznańskim.

A metodę stosował taką: Na prośbę o rachunek — ustnie podał należność. Kiedy już na pierwszy rzut oka orientujemy się, że coś tu nie gra i prosimy o rachunek na piśmie, kelner ów odpowiada, że załóżmy takich rachunków nie prowadzi, ale on (kelner) może wypisać należność na kartce. Otrzymujemy więc listek papieru, na którym widnieją 3 pozycje i przy nich ceny. Pozycje te wypisane są z rzadką troską o ich całkowitą nieczytelność. Ceny natomiast są wyższe niż w kartce dań. Nieczytelność rachunku stwarza przecież kelnerowi możliwość twierdzenia, że zamówione były inne dania. W istocie próby takie później podjął. Mimo tych zabiegów i tak te zawyżone ceny podliczone są z błędem. Razem jest tego za dużo o jakieś 4 zł (przy trzydziestoparozłotowej należności).

Próba rozmowy z kelnerem nie daje skutku. Prośba o książkę zażaleń spotkała się z odmową. Kierownik. Jego metoda jest inna. Udaje, że nie wie o co chodzi i nie stara się zresztą zrozumieć. Dla niego sprawa wydaje się banalna. Kiedy wreszcie udało mi się upisać do książki zażaleń, stwierdziłem, że moja skarga była 3 lub 4 tego dnia (godz. 22).

A kiedy odnosiłem książkę z moją uwagą, w drodze zatrzymał mnie jeden z klientów. Spytał, czy może prosić o ... książkę zażaleń. (kad)

*) Posiadamy w redakcji do wglądu zainteresowanych.

INFORMUJEMY

Dzisiaj: 9 Godz. 11 — sala, ul. szkolna 1 — zebranie członków koła emerytów przy Pozn. Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 2. 9 Godz. 18 — Collegium Novum (Narciarskiego 124, blok B, sala 404) — odczyt prof. dr. L. Zabrockiego nt. „Teoria nazw jeźnioskowych”. 9 Godz. 19 — Lokal PTTK (St. Rynek 90) — prelekcja A. Rakowicza o Morawach i Słowacji.

Sygnały czytelników

tel 657 18 godz 3.30-15

Coraz częściej zdarza się, że ekspres — „Lech” odchodzi z prześlizgnięciem po szynach. Wskutek tego po godzinie 4.00 nie ma już pociągów. Informujemy pasażerów, nie mówiąc o tym, że należałoby podróżnych przeprosić.

Odpowiedzi

Demontaż przyłącza gazowego dla budynku przy ul. Górczyńskiego 4 nastąpił wskutek prac wyburzeniowych domów przy ul. Świerczewskiego. Opracowaliśmy nową dokumentację projektowo-kosztorysową, lokalizację nowego przyłącza wraz z zabezpieczeniem kosztów wykonawstwa. Wszystko przekazaaliśmy Wielkopolskim Zakładom Gazownictwa, które mogą przystąpić do prac do piero w trzecim kwartale br. — pisze w swoim wyjaśnieniu Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości Jeżyce — Mickiewicza 9.